

Polska Wersja, 3J (Jestem Jaki Jestem) feat. Niz

Ref.

Ja potrafię wierzyć w dobro
nienawidzieć, mocno kochać.
Nie potrafię ufać ludziom
wciąż się uczę ich szanować.
Chciałbym umieć, wstrzymać dystans
kiedy serce mówi "zrób to";
Nie potrafię, się powstrzymać
w obawie co będzie jutro.

Bardzo trudny mam charakter, przez to wiem kim jestem (jestem)
pierdole system - w tym jestem mistrzem.

Wieszczęm Warszawskim, wiesz że
dużo treści mieszczę w sobie.

Na pewno też że, nie zawiodę człowiek
mam serce duże, z okna na podwórze leci
przekaz nie mów, że jest źle Ci, dzieciak.

Wierci Ci dziurę w brzuchu, świeci Ci pomysł
to realizuj, nie patrz na innych spotkasz wielu dupolizów.

Potem Ci wytkną jak podwinie Ci się noga
na bank sami nic nie zrobią by Ci pomóc wtedy – zobacz (zobacz).

Nie pamiętają, jegomościę zapomnieli
kiedy wyciągałeś rękę do nich to się tak nie śmieli.

Złodzieje ludzkich wartości, kurwa mam dość ich odkąd poczułem życie w radości, od nich mam m
Jebać takich gości! /4x

Ref.

Ja potrafię wierzyć w dobro
nienawidzieć, mocno kochać.
Nie potrafię ufać ludziom
wciąż się uczę ich szanować.
Chciałbym umieć, wstrzymać dystans
kiedy serce mówi "zrób to";
Nie potrafię, się powstrzymać
w obawie co będzie jutro.

W sumie Ja też, bardzo trudny mam charakter
tak jak tamten ziomal

kogoś drapie w gardle, a Ja wbite w to mam.

Mówili że przepadnę, przepadłem nie omal
i w chuju mam ich gadkę, lecieli jak mitoman.

Na farmazonach, hipokrytki, panienki
wymarżona żona, tylko w bani śmietnik.

Mam już dosyć bredni, w każdy dzień powszedni
kiedyś mnie zawiedli, dziś nie podam ręki.

DZIĘKI, dla tych co tą rękę wyciągnęli
wybór mieli, jednak chcieli dzielić ze mną kryzys.

Pod górę sam pchać głąz jak Syzyf #lol #dżizas
z wami to level easy, a chociaż shizy mam, ryzyk fizyk, mam
mam zajebisty stan, chociaż mglisty plan, siebie znam
dobrze mi z tym, na top listy sram, żale z pizdy, nie dbam
choćbym miał zostać sam.

Ref.

Ja potrafię wierzyć w dobro
nienawidzieć, mocno kochać.
Nie potrafię ufać ludziom
wciąż się uczę ich szanować.
Chciałbym umieć, wstrzymać dystans
kiedy serce mówi "zrób to";

Nie potrafię, się powstrzymać
w obawie co będzie jutro

Bardzo trudny mam charakter, czasem aż za bardzo
ludzie nie idą za prawdą, czasem prawdą gardzą.
Czubek swego nosa widzą aż za nadto
za to, za tą kasą, stają za często ostatnio.
Trudny mam charakter, tak podeprę się faktem
zatem raczej jestem trudny nie inaczej.
Jak patrzę to poważnie, co z tego że inaczej
dosadniej, bardziej czuję moc tych wyrażeń.
A że w razie w już nie ma Cię tu (uuu)
z nas dwóch to Ty znów posypałeś w ranę sól.
Ból, już nie tak jak kiedyś
mocno poszarpane nerwy bo Ci zależało kiedyś.
Robiłeś co mogłeś, co mogłeś zrobiłeś
tak nawiasem w ogóle potem proste chłopie że odbiłem.
W cztery oczy dobry byłeś, za plecami zło życzyłeś
jestem jaki jestem, jaki byłem będę TYLE.